

TADEUSZ JASUDOWICZ

Samobójstwo jako problem praw człowieka w orzecznictwie strasburskim

Wprowadzenie

Wielce kontrowersyjny jest problem samobójstwa z filozoficznego punktu widzenia, jak wszystko, co takie właśnie wydaje się filozofom. Odległe są czasy, kiedy samobójstwo stanowiło zbrodnię podlegającą karze, nawet karze śmierci, okrutnie zadawanej, a nawet okrutnie poprzedzanej. Monteskiusz uważał, że „postępek tych, którzy się zabijają sami, sprzeczny jest z prawem naturalnym i religią objawioną”¹. Jako zwolennicy „prawa do samobójstwa” opowiedzieli się m.in. J.-P. Sartre i Ch. Bernard. A jak to wygląda z perspektywy standardów praw człowieka w ogóle i orzecznictwa strasburskiego w szczególności?

Zanim spróbuję znaleźć odpowiedzi na te pytania, kilka refleksji. Otóż, jestem świadom, że moje poglądy nie są „modne”, że – być może – przez niektórych „ujadaczy” wzięte będą za zgola sprzeczne z prawami człowieka, jeśli ich hasłem przewodnim jest „Róbta, co chceta”. Tymczasem – tak!, tak! – w języku praw człowieka człowiek wcale nie ma robić tego, co chce, lecz ma robić to, co powinien. Jak głosi art. 29 ust. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka: „Każda jednostka ma obowiązki wobec wspólnoty, bo tylko w niej możliwy jest swobodny i pełny rozwój jej osobowości”². Podchwytują tę myśl Międzynarodowe Pakty Praw

¹ Ch. de Montesquieu, *O duchu praw*, t. I, tłum. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1957, s. 345.

² *Prawa człowieka. Wybór dokumentów międzynarodowych*, oprac. B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, Toruń 1999, s. 11 i n.

Człowieka, stwierdzając, że „jednostka ma obowiązki wobec innych jednostek i wobec społeczności, do której należy”³.

To sfera powinności wobec bliźnich, wobec rodziny, wobec społeczeństwa i narodu, wobec całej ludzkości wreszcie. To także powinności wobec samego siebie, bo człowiek jest wobec siebie wielkim i odpowiedzialnym zadaniem. Nieprzypadkowo na czoło ideału edukacyjnego, ogłaszanego każdorazowo, gdy normuje się międzynarodowo chronione prawo do nauki, wysunięto uwzględnianie „pełnego rozwoju osobowości ludzkiej”⁴. Wolność rodzi odpowiedzialność; człowiek wolny ma być człowiekiem odpowiedzialnym, z natury jest człowiekiem odpowiedzialnym, jeśli jest prawdziwie wolny! Bez poczucia odpowiedzialności trudno myśleć o poszanowaniu praw człowieka, próżno myśleć o sobie jako o podmiocie uprawnionym i zarazem wtórnie zobowiązanym.

Mam nadzieję, że po przedstawieniu orzecznictwa strasburskiego na tle przypadków samobójstwa te szczytne ideały znajdą swoje potwierdzenie.

Chcę zarazem jasno powiedzieć, że moim tu zadaniem jest zajmowanie się samobójstwem *sensu stricto*, a nie np. eutanazją czy wspomaganym samobójstwem, aczkolwiek te problemy bardzo się do siebie zbliżają, czy zgoła wzajemnie się przenikają⁵. Skorzystam przeto z okazji, by przypomnieć – jeszcze w preludium niniejszego opracowania – stanowisko Trybunału Strasburskiego w słynnej sprawie Pretty przeciwko Zjednoczonemu Królestwu. Stwierdził mianowicie Trybunał, że „pierwsze zdanie art. 2 ust. 1 zobowiązuje państwo nie tylko do powstrzymania się od umyślnego czy bezprawnego pozbawienia życia, ale też do podejmowania właściwych kroków dla zagwarantowania życia osób podlegających jego jurysdykcji”, co może „również implikować w pewnych precyzyjnie określonych okolicznościach spoczywający na władzach

³ Ibidem, s. 21 i n. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (MPPOiP), s. 61 i n. Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (MPPGSiK).

⁴ Por. m.in.: art. 26 ust. 2 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (PDPC); art. 13 ust. 1 MPPGSiK; art. 5 ust. 1a. Konwencji UNESCO przeciwko Dyskryminacji w Edukacji, w: *Human Rights. A Compilation of International Instruments*, New York 1988, s. 88 i n.

⁵ Por. m.in.: P. van Dijk, *Physician Assisted Suicide under Dutch Law*, „Croatian Critical Review” 1997, nos 1–2, s. 105 i n.; J. Rimmelink, *The Legal Position on Euthanasia in the Netherlands in the Light of Article 2 of the ECHR*, w: *Protecting Human Rights: The European Perspective. Studies in Memory of Rolv Ryssdal*, ed. by P. Mahoney, F. Matscher, H. Petzold, L. Wildhaber, Köln–Berlin–Bonn–München 2001, s. 1157 i n.; D. Morris, *Assisted Suicide under the European Convention on Human Rights: a Critique*, „European Human Rights Law Review” 2003, no. 1, s. 63 i n.

pozytywny obowiązek podejmowania prewencyjnych środków operacyjnych służących ochronie jednostki, której życiu zagrażają czyny kryminalne innej jednostki”⁶.

Wobec tego, że „We wszystkich rozpatrywanych przez Trybunał sprawach ciągle podkreślano ciężący na państwie obowiązek ochrony życia”, Trybunał ma wątpliwości „co do tego, jakoby «prawo do życia» gwarantowane w art. 2 mogło być interpretowane jako ogarniające aspekt negatywny”; w odróżnieniu od typowej wolności, np. z art. 11 Konwencji: „Art. 2 Konwencji jest sformułowany odmiennie. Nie interesuje się on kwestiami dotyczącymi jakości życia ani tym, jak dana osoba ma swym życiem dysponować. [...] Art. 2 nie mógłby – nie niszcząc swego języka – być interpretowany jako przyznający diametralnie przeciwstawne prawo, a mianowicie prawo do śmierci, nie może on kreować prawa do samostanowienia w sensie przyznania jednostce tytułu do dokonania wyboru raczej śmierci niżli życia”⁷.

Nie ma zatem prawa do śmierci ani prawa do samobójstwa; może dojść i praktycznie dochodzi do targnięcia się na własne życie, ale nie jest to realizacja tytułu prawnego i nie jest to korzystanie z prawa człowieka, lecz nieszczęśliwe zdarzenie niepodlegające penalizacji, niewątpliwie jednak niepożądane i niepochovalane, skoro namowa i pomoc – jak to stanowi np. polski kodeks karny⁸ – podlegają penalizacji, a mianowicie karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

1. Refleksje ogólne na tle orzeczeń strasburskich dotyczących przypadków samobójstw w warunkach wolnościowych

Przygniatająca większość zbadanych przeze mnie orzeczeń strasburskich dotyczyła targnięcia się na własne życie czy to osób pozbawionych wolności, czy to osób odbywających przymusową służbę wojskową. W jednym i drugim kontekście sytuacja jest więc oryginalna w swojej specyfice albo przez to, że osoba znajduje się w rękach państwa i podlega ścisłej

⁶ Case of Pretty v. the United Kingdom, wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) z 29 IV 2002 r., pkt 38.

⁷ Ibidem, pkt 39. Por. komentarz – D. Morris, op. cit., s. 69–70.

⁸ Por. art. 151 – Namowa i pomoc do samobójstwa – Ustawy z dnia 6 VI 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.), dalej „k.k.”. Por. też: art. 150: Eutanazja. Por. art. 293, w zw. z art. 293 holenderskiego k.k. i refleksje na ten temat – P. van Dijk, op. cit., s. 106. Por. także: art. 2 ust. 1, w zw. z art. 2 ust. 4 brytyjskiej ustawy o samobójstwie z 1961 r. i refleksje na ten temat – D. Morris, op. cit., s. 65–66.

kontroli z jego strony, albo przez to, że podlega dyscyplinie wojskowej, a zdarza się – niestety – że ma także kontakt z bronią palną. Ta ich oryginalność nie pozwala na swobodne przenoszenie wniosków swoistych dla tych sytuacji na sytuacje inne, w pełni wolnościowe, kontekstowo odmienne, bez tak wyrazistego „uwikłania państwowego”.

W 1993 r. Europejska Komisja Praw Człowieka (EKPC) w jednej ze spraw szwajcarskich stwierdziła, że „Art. 2 nie wymaga, aby eutanazja, polegająca na umożliwieniu śmierci przez zaniechanie odpowiednich zabiegów, była uznana za przestępstwo”, jako że wystarczy to, iż „prawo szwajcarskie przewidywało odpowiedzialność karną za niedbałe leczenie, na skutek którego doszło do śmierci”⁹.

Jeszcze wcześniej Komisja przy okazji problemu wykonania wyroku zetknęła się z problemem domniemanego szantażu samobójczego. Stwierdziła jednak: „Choćby się założyło, że art. 2 ust. 1 Konwencji zobowiązuje państwo do rezygnacji z wykonania kary w razie nieuchronnej groźby samobójstwa członka bliskiej rodziny [to zupełnie niedopuszczalne założenie – uwaga T.J.], w niniejszej sprawie nie było dowodów wskazujących na naruszenie tego rodzaju obowiązku”, bo nie ma dowodów na to, iżby „wykonanie wyroku wobec skarżącego było umyślnym zamachem na życie skarżącej bądź zaniechaniem podjęcia odpowiednich kroków służących ochronie życia w rozumieniu art. 2 ust. 1 Konwencji”¹⁰.

W wyroku Weber i inni chodziło o rzekome samobójstwo w domu rodzinnym, w łazience. Trybunał postawiony wobec konkretnej, lecz wielce pobieżnej oceny faktów skupił się na zaakcentowaniu emancypacji proceduralnego aspektu art. 2 Konwencji¹¹, przypomnieniu wymogów skuteczności śledztwa¹², zidentyfikowaniu specyfiki sprawy w porównaniu z wcześniej badanymi¹³, by „ustalić, czy okoliczności, które towarzyszyły śmierci J.W., powinny prowadzić władze do podejrzenia kryminalnego uczestnictwa osób trzecich, dającego *ipso facto* miejsce dla obowiązku przeprowadzenia śledztwa z mocy art. 2”¹⁴.

Trybunał dopatrzył się pochopnych wniosków władz, dziwnie przyspieszonego pogrzebu, z naruszeniem odnośnych przepisów administra-

⁹ Case of Widmer v. Switzerland, decyzja EKPC z 10 II 1993 r., pkt 52.

¹⁰ Case of R. i M. Naddaf v. Germany, decyzja EKPC z 14 X 1986 r., Decisions and Reports, t. 50, s. 259.

¹¹ Affaire Weber et Autres c. Pologne, wyrok ETPC z 27 IV 2010 r., pkt 65 in fine.

¹² Ibidem, pkt 66.

¹³ Ibidem, pkt 68, w zw. z pkt 67.

¹⁴ Ibidem, pkt 69.

cyjnych, niedopuszczalnej zwłoki we wszczęciu śledztwa i w przesłuchaniu świadków, braku ustalenia przyczyny śmierci, a to ze względu na nieprzeprowadzenie sekcji zwłok czy choćby analizy krwi¹⁵. Względy te okazały się dla Trybunału wystarczające do stwierdzenia, że „władze nie przeprowadziły niezwłocznego i skutecznego śledztwa co do okoliczności towarzyszących śmierci krewnego skarżących, stosownie do zobowiązań proceduralnych, jakie wynikają z art. 2 Konwencji”, wobec czego „doszło więc do naruszenia proceduralnego aspektu art. 2 Konwencji”¹⁶.

Podobnie w jednej z nowszych spraw ukraińskich skarżący zarzucali, że władze nie przeprowadziły adekwatnego i skutecznego śledztwa co do rzekomego samobójstwa ich krewnego. Trybunał dostrzegł różnorodne czynności śledcze władz, ale postanowił zbadać, „czy jakość procesu podejmowania decyzji była wystarczająca, by dojść do wniosku, że władze podjęły wszystkie środki, jakich rozsądnie można od nich oczekiwać, dla przeprowadzenia niezwłocznego i dokładnego śledztwa, jak tego wymaga art. 2 Konwencji”¹⁷.

Zwracając uwagę na niedopuszczalne opóźnienie ostatecznej decyzji poprzedzanej „zwrotami sprawy dla dodatkowych badań”, na „szereg nieprawidłowości administracyjnych”, w tym brak niezbędnych uczestników skarżących w postępowaniu, na nieskuteczne gromadzenie dowodów „na wstępnym stadium śledztwa” i wywodzenie pochopnych, niezasadzonych wniosków, brak przesłuchania świadków lub karygodne zwłoki pod tym względem i „sprzeczne informacje”¹⁸ – Trybunał doszedł ostatecznie do wniosku, że „zważywszy na rozmaite niedostatki w prowadzeniu sprawy, opóźnienia spowodowane brakiem niezwłocznego działania władz w zbieraniu pełnego i spójnego materiału dowodowego oraz brak obiektywnego usprawiedliwienia ich braku działania w celu usunięcia sprzeczności w materiale dowodowym, Trybunał nie został przekonany, jakoby władze podjęły wszystkie środki, jakich można rozsądnie od nich oczekiwać dla zapewnienia, by śledztwo odpowiadało wymogom art. 2”, wobec czego „doszło do naruszenia proceduralnego aspektu art. 2 Konwencji”¹⁹.

¹⁵ Ibidem, pkt 71–73.

¹⁶ Ibidem, pkt 74, w zw. z pkt 75.

¹⁷ Case of Kachurka v. Ukraine, wyrok ETPC z 15 IX 2011 r., pkt 49, w zw. z pkt 48.

¹⁸ Ibidem, pkt 50–55.

¹⁹ Ibidem, pkt 56, w zw. z pkt 57.

2. Samobójstwo w wojsku

Z ośmiu spraw strasburskich dotyczących przypadków samobójstwa w warunkach służby wojskowej poborowych aż siedem dotyczy Turcji²⁰, a tylko jedna Ukrainy²¹. Zazwyczaj²² Trybunał rozpoczął swoje wywody prawne od zwrócenia uwagi na płynące z art. 2 Konwencji zobowiązania pozytywne państw-stron. I tak, w wyroku Kilinc i inni Trybunał potwierdził, że „w pierwszym zdaniu swego pierwszego paragrafu art. 2 Konwencji implikuje zobowiązanie pozytywne dla państw co do prewencyjnego podejmowania wszystkich środków koniecznych dla ochrony osób podlegających jego jurysdykcji przed czynami innych osób oraz – jak może się zdarzyć – przed ich własnymi czynami”²³.

Dodał przy tym – co istotne: „Zobowiązanie to, które niewątpliwie wchodzi w grę w dziedzinie obowiązkowej służby wojskowej, implikuje przede wszystkim dla państw pierwszorzędny obowiązek wprowadzenia ram legislacyjnych i administracyjnych mających na względzie skuteczną prewencję. Jeśli chodzi o tę specyficzną dziedzinę, ramy takie powinny – co więcej – rezerwować szczególne miejsce dla reglamentacji dostosowanej do poziomu ryzyka, jakie może wynikać dla życia nie tylko z uwagi na charakter pewnych działań i misji wojskowych, ale też z racji elementu ludzkiego, jaki wchodzi w grę, gdy państwo decyduje się powoływać pod sztandary zwykłych obywateli”²⁴.

²⁰ Por.: *Affaite Kilinc et Autres c. Turquie*, wyrok ETPC z 7 VI 2005 r.; *Affaite Ataman c. Turquie*, wyrok ETPC z 27 IV 2006 r.; *Affaite Salgin c. Turquie*, wyrok ETPC z 20 II 2007 r.; *Affaite Hasan Caliskan et Autres c. Turquie*, wyrok ETPC z 27 V 2008 r.; *Affaite Nurten Deniz Bulbul c. Turquie*, wyrok ETPC z 23 II 2010 r.; *Affaite Abdullah Yilmaz c. Turquie*, wyrok ETPC z 17 VI 2008 r.; *Affaite Lutfi Demirci et Autres c. Turquie*, wyrok ETPC z 2 III 2010 r.

²¹ *Case of Sergey Vasylyevich Shevchenko v. Ukraine*, wyrok ETPC z 4 IV 2006 r.

²² Wyjątkowo w wyroku *Ataman* Trybunał rozpoczął od podkreślenia znaczenia art. 2 w zw. z art. 3 w systemie Konwencji – por. *Ataman*, pkt 44.

²³ *Kilinc et autres*, pkt 40. Por. *Salgin*, pkt 70; *Abdullah Yilmaz*, pkt 55; *Nurten Deniz Bulbul*, pkt 29; *Lutfi Demirci*, pkt 30.

²⁴ *Kilinc et autres*, pkt 41. Trybunał dodał przy tym: „Reglamentacja tego rodzaju powinna wymagać przyjęcia środków natury praktycznej mających na względzie skuteczną ochronę poborowych, którzy mogliby się czuć narażeni na niebezpieczeństwa przynależne do życia wojskowego, i przewidywać adekwatne procedury pozwalające określić niedostatki i błędy, jakie mogłyby zostać popełnione w tej dziedzinie przez zwierzchników na różnych szczeblach”, *ibidem*, in fine. Por.: *Salgin*, pkt 76; *Abdullah Yilmaz*, pkt 56; *Nurten Deniz Bulbul*, pkt 29; *Lutfi Demirci*, pkt 30.

W sprawie Abdullaha Yilmaza Trybunał doprecyzował, że „gdy państwo narzuca swym obywatelom obowiązkową służbę narodową, powinno wykazywać najwyższą staranność, zwłaszcza jeśli chodzi o użycie broni, oraz zapewnić traktowanie i środki dostosowane do żołnierzy mających problemy psychologiczne”²⁵. Z kolei w wyroku Lutfi Demirci Trybunał uzupełnił swoje spostrzeżenia: „W kontekst ten wpisuje się także wprowadzenie placówek sanitarnych zainteresowanych środkami reglamentacji właściwymi dla zapewnienia ochrony poborowych, rozumiejąc przez to, że czyny i zaniechania wojskowego personelu medycznego w ramach odnoszącej się do nich polityki zdrowia mogą w pewnych okolicznościach angażować odpowiedzialność z perspektywy art. 2”²⁶.

Te poważne zobowiązania pozytywne muszą być w sposób rozsądny miarkowane. W wyroku Ataman Trybunał stwierdził: „Należy jednak interpretować ten obowiązek w taki sposób, by nie nakładać na władze ciężaru nieuzasadnionego czy ekscesywnego, nie tracąc z pola widzenia trudności, jakie napotykają siły porządku w wykonywaniu swych funkcji we współczesnych społeczeństwach, nieprzewidywalności ludzkiego postępowania oraz wyborów operacyjnych, jakich należy dokonywać w sensie priorytetów i zasobów”; dlatego „nie każde domniemane zagrożenie zobowiązuje władze – z punktu widzenia Konwencji – do podejmowania konkretnych środków dla zapobieżenia jego urzeczywistnieniu się”²⁷.

Bodaj najtrafniej w wyroku Ataman Trybunał podkreślił, że „w obliczu zarzutu, zgodnie z którym władze nie wypełniły pozytywnego zobowiązania co do ochrony prawa do życia żołnierza, jakie ciąży na nich w ramach ich obowiązku czuwania nad żołnierzami, którym powierza się broń i na zapobieganiu samobójstwom, trzeba się przekonać, czy te władze wiedziały w danym momencie, że żołnierz stwarza ryzyko popełnienia takiego czynu, oraz że nie podjęły one – w granicach swych kompetencji – środków, które rozsądnie rzecz biorąc, mogłyby niewątpliwie temu ryzyku zapobiec”²⁸.

²⁵ Abdullah Yilmaz, pkt 56. Trybunał zwrócił uwagę, że „państwo jest zobowiązane do zapewnienia wysokiego poziomu kompetencji fachowców wojskowych, których działania i zaniechania – zwłaszcza w stosunku do poborowych – w niektórych okolicznościach mogą angażować jego odpowiedzialność pod kątem materialnego aspektu m.in. art. 2 Konwencji”, *ibidem*, pkt 57.

²⁶ Lutfi Demirci, pkt 31.

²⁷ Ataman, pkt 55. Por.: Salgin, pkt 78; Abdullah Yilmaz, pkt 64.

²⁸ Ataman, pkt 56. Zdaniem Trybunału „wystarczyłoby, gdyby skarżący wykazał, że władze nie uczyniły wszystkiego tego, czego rozsądnie można było od nich oczekiwać dla

Wchodzi więc w grę podwójne kryterium: po pierwsze – wiedzy czy świadomości władz co do stanu zagrożenia, jakie przedstawia dany poborowy, po drugie – podjęcia wszelkich rozsądnie możliwych kroków dla zapobieżenia materializacji tego zagrożenia. Dlatego tak istotne jest dysponowanie w wojsku kompetentnymi służbami psychologicznymi i psychiatrycznymi i należyte ich funkcjonowanie, w niezbędnym kontakcie z dowódcami/zwierzchnikami poborowych. W badanych sprawach niemal zawsze okazywało się, że samobójca już wcześniej – nieraz jeszcze przed wojskiem – wykazywał zaburzenia psychiczne lub umysłowe, które – zależnie od ich nasilenia i stałości – mogły być już dostatecznie rozpoznane i powinny działać jako poważny sygnał ostrzegawczy, zwłaszcza jeśli chodzi o kontakt takiego poborowego z bronią palną.

Toteż w sprawie Kilinc, gdzie problemy psychiczne były znane wcześniej, Trybunał od razu przeszedł do badania, „czy władze uczyniły wszystko, czego można było rozsądnie od nich oczekiwać, zważywszy na charakter ryzyka, jakie przedstawiał p. Kilinc: ryzyko to było rzeczywiste, a kwestia jego bezpośredniości miała być rozstrzygnięta przez wojskowe placówki szpitalne, które okazały się bezsilne do uczynienia czegokolwiek”²⁹.

I przeciwnie, w sprawie Salgina – w jaskrawym odróżnieniu od spraw Kilinca i Atamana – problemy psychiczne i związane z nimi zagrożenie wcale się w oczy nie rzucały, wobec czego Trybunał uznał, że „wchodziła tu w grę pewna forma nieprzewidywalnej depresji psychicznej, która mogła skłonić Isę do samobójstwa, ponieważ za swego życia nie wykazywał on żadnego postępowania wskazującego na rzeczywiste i bezpośrednie ryzyko położenia kresu swemu życiu”³⁰.

W niektórych sprawach Trybunał stwierdzał naruszenie materialnego aspektu art. 2, jak to się stało m.in. w sprawie Atamana i Hasana Caliskana³¹; zdarzało się również, że materialnego naruszenia nie stwierdzał, ale doszukiwał się – jak w sprawie Salgina – naruszenia proceduralnego aspektu art. 2 Konwencji³²; zdarzyło się też, że całe badanie Trybunału

przeszkodzenia urzeczywistnieniu tego pewnego i bezpośredniego ryzyka dla życia, o którym wiedziały bądź powinny były wiedzieć”, *ibidem*, c. d. Por. Abdullah Yilmaz, pkt 60.

²⁹ Kilinc et autres, pkt 49.

³⁰ Salgin, pkt 83.

³¹ Por.: Ataman, pkt 62; Hasan Caliskan, pkt 61.

³² Salgin, pkt 90. Por. też Ataman, pkt 69–70.

ograniczało się do wymiaru proceduralnego, zgodnie z zarzutem skarżących³³.

Wspomniane zobowiązania proceduralne w sprawach samobójstwa w wojsku mają duże znaczenie. I tak, w wyroku Shevchenko Trybunał przypomniał, że „tam, gdzie życie traci się w okolicznościach potencjalnie angażujących odpowiedzialność państwa, art. 2 obejmuje obowiązek zapewnienia przez państwo – wszelkimi stojącymi do jego dyspozycji środkami – adekwatnej odpowiedzi, sądowej lub innej, tak, by ramy ustawodawcze i administracyjne ustanowione dla potrzeb ochrony życia były właściwie urzeczywistniane oraz by wszelkie naruszenia tego prawa podlegały ściganiu i karaniu”³⁴; toteż w badanej sprawie Trybunał stwierdził, że „z art. 2 Konwencji wynika zobowiązanie proceduralne co do śledztwa dotyczącego okoliczności śmierci syna skarżącego, A.S.”³⁵.

Śledztwo takie powinno być adekwatne i skuteczne i musi odpowiadać konkretnym wymaganiom jakościowym. Jak stwierdził Trybunał w wyroku Ataman: „Prowadzone śledztwo powinno też być skuteczne w tym sensie, że może ono pozwolić na doprowadzenie do zidentyfikowania i ukarania osób odpowiedzialnych. Nie chodzi tu o zobowiązanie rezultatu, lecz środków. Władze powinny podjąć środki, które wydają się im rozsądnie dostępne do tego, by pozyskać dowody dotyczące incydentu, zwłaszcza zeznania naocznych świadków, dane techniczne i naukowe oraz – co może się zdarzyć – sekcję zwłok, która dostarcza kompletnego i precyzyjnego opisu uszkodzeń doznanych przez ofiarę, jak też obiektywną analizę ustaleń klinicznych”³⁶.

W wyroku Shevchenko Trybunał w pierwszej kolejności zaakcentował znaczenie niezawisłości w śledztwie, uznając za „minimalny wymóg skutecznego systemu sądowego” to, „iż osoby odpowiedzialne za śledztwo muszą być niezawisłe od osób zaangażowanych w zdarzenia”, co ma oznaczać „hierarchiczną lub instytucjonalną niezawisłość oraz niezawisłość praktyczną”; ponadto „kompetentne władze muszą działać z przykładną starannością i szybkością, muszą też z własnej inicjatywy podejmować śledztwo, które ma być zdolne do: po pierwsze – ustalenia okoliczności, w jakich incydent miał miejsce, oraz wszelkich niedociągnięć

³³ Tak w sprawie Shevchenko, pkt 75–76.

³⁴ Ibidem, pkt 63. Por.: Ataman, pkt 63–64; Salgin, pkt 86–87.

³⁵ Shevchenko, pkt 66.

³⁶ Ataman, pkt 65. Por. opis dokonanych niezwłocznie czynności śledczych, ibidem, pkt 67. Por.: Salgin, pkt 71–72; Hasan Caliskan, pkt 56–58.

w działaniu systemu regulacyjnego, a po drugie – zidentyfikowania zaangażowanych urzędników i władz państwowych³⁷.

Co, moim zdaniem, istotne, także w tym kontekście pojawiał się wymóg prawa członka rodziny do partycypacji w śledztwie. I tak, w wyroku Shevchenko Trybunał podkreślił, że „wykluczenie skarżącego z postępowania poprzez odmowę przyznania mu statusu ofiary – wbrew zwyczajnej na podstawie prawa krajowego praktyce – jest nie do przyjęcia, ponieważ w ten sposób został on pozbawiony wszelkiej możliwości interweniowania w tok postępowania śledczego”, „odmówiono mu dostępu do akt sprawy”, „nigdy nie był on informowany ani konsultowany co do jakichkolwiek proponowanych dowodów czy świadków, w tym co do wskazania eksperta grafologii dla zbadania listu samobójczego”, „nie otrzymywał żadnych informacji o postępie śledztwa”, wobec czego Trybunał wywiódł wniosek, że „śledztwo nie zapewniało wystarczającego zaangażowania ani kontroli publicznej; nie zabezpieczało też interesów najbliższego krewnego”³⁸.

Podsumowując fragment moich rozważań, mogę powiedzieć, że Trybunał z całą powagą podchodzi do badania przypadków samobójstwa w warunkach służby wojskowej, uwzględniając specyfikę sytuacji poborowych, zwłaszcza osób z mniej lub bardziej pogłębionymi problemami psychicznymi. Wykorzystuje do tego swój dorobek orzecniczy na tle przypadków „użycia siły absolutnie koniecznej” w rozumieniu art. 2 ust. 2 Konwencji, tak co do zobowiązań materialnych, jak też co do naruszenia art. 2 w jego aspekcie proceduralnym. Bardzo silny akcent kładzie na owe „ramy ustawodawcze i administracyjne”, zapewniające odpowiednią organizację służby poborowych, łącznie z zabezpieczeniem odpowiedniej opieki medycznej, w tym usług psychologicznych i psychiatrycznych, wspólnie ze stałym monitoringiem sytuacji wskazujących na istnienie poważnych i bezpośrednich zagrożeń. Istotna jest również łączność i koordynacja między służbami medycznymi a dowództwem wojskowym, tak by mogło ono podejmować swoje decyzje po myśli – istotnych z perspektywy ochrony prawa do życia – wskazań medycznych.

³⁷ Shevchenko, pkt 64–65. Trybunał dorzucił przy okazji „wymóg kontroli publicznej”, *ibidem*, c. d.

³⁸ *Ibidem*, pkt 74 i 75. Werdykt Trybunału był w tej sytuacji jasny: „doszło do naruszenia zobowiązania państwa pozwanego na podstawie art. 2 Konwencji z racji braku przeprowadzenia skutecznego i niezależnego śledztwa w sprawie śmierci A.S.”, *ibidem*, pkt 76. Por. Salgin, pkt 89–90.

3. Samobójstwo w więzieniu

Spośród siedmiu zbadanych przeze mnie przypadków orzeczeń strasburskich dotyczących samobójstwa w warunkach pozbawienia wolności, trzy dotyczą Turcji³⁹, po jednym zaś Wielkiej Brytanii⁴⁰, Rosji⁴¹, Polski⁴² i Francji⁴³. Poza przypadkiem polskim, w którym chodziło o samobójstwo w formie zażycia przez wnuka skarżącej śmiertelnej dawki leków psychotropowych, we wszystkich pozostałych sprawach w grę wchodziła śmierć przez powieszenie.

Warto zwrócić uwagę na rekomendację R(98)7 Komitetu Ministrów Rady Europy do państw członkowskich dotyczącą etycznych i organizacyjnych aspektów opieki zdrowotnej w więzieniu, w której zdecydowanie zalecono: „Ryzyko samobójstwa powinno podlegać stałej ocenie personelu medycznego i więziennego. W momentach kryzysowych należy korzystać – wedle właściwości – z fizycznych metod służących unikaniu samouszkodzeń, ścisłej i stałej obserwacji, dialogowi i uspokajaniu”⁴⁴. Zdarzało się w orzecznictwie strasburskim bardzo wyraziste i z całą powagą wskazywanie na powyższy wymóg stałego i skoordynowanego monitoringu ryzyka samobójstwa przez personel medyczny i penitencjarny jako na wymóg obowiązujący, którego niedopełnienie rodzi konsekwencje prawne⁴⁵.

W sprawie Trubnikova powstała poważna kwestia wstępna na tle art. 34, w związku z art. 38 ust. 1a Konwencji, związana z tym, że rząd rosyjski nie dostarczył, a potem – mimo ponawianych próśb Trybunału – nie przedłożył oryginalnej dokumentacji medycznej, naruszając tym samym swoje zobowiązania wynikające ze wskazanych postanowień Konwencji⁴⁶.

Zazwyczaj Trybunał rozpoczynał wywody prawne od położenia akcentu na zobowiązania pozytywne państwa wynikające z art. 2 Konwencji. Czasem jednak poprzedzał to podkreśleniem znaczenia art. 2 w systemie

³⁹ Por. *Affaire Tanribilir c. Turquie*, wyrok ETPC z 16 XI 2000 r.; *Affaire Akdogdu c. Turquie*, wyrok ETPC z 18 X 2005 r.; *Case of Ucar v. Turkey*, wyrok ETPC z 11 IV 2006 r.

⁴⁰ *Case of Keenan v. the United Kingdom*, wyrok ETPC z 3 IV 2001 r.

⁴¹ *Case of Trubnikov v. Russia*, wyrok ETPC z 5 VII 2005 r.

⁴² *Affaire Jasińska c. Pologne*, wyrok ETPC z 1 VI 2010 r.

⁴³ *Affaire Ketreb c. France*, wyrok ETPC z 19 VII 2012 r.

⁴⁴ Council of Europe: Recommendation No. R(98)7 of the Committee of Ministers to Member States concerning the Ethical and Organizational Aspects of Health Care in Prison, adopted on 8 April 1998 at the 627th meeting of Ministers' Deputies.

⁴⁵ *Jasińska*, pkt 71 in fine; *Ketreb*, pkt 89.

⁴⁶ *Trubnikov*, pkt 511–57. Szerzej na temat tego obowiązku – T. Jasudowicz, *Obowiązek państwa-strony współdziałania z Trybunałem Strasburskim na rzecz skuteczności postępowania skargowego na przykładzie spraw czecheńskich przeciwko Rosji*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarne” 2010, nr 1, s. 59 i n.

Konwencji. I tak, w wyroku Akdogdu Trybunał przypomniał, że „art. 2 Konwencji należy do najbardziej fundamentalnych artykułów Konwencji oraz że – w powiązaniu z art. 3 – uświęca jedną z podstawowych wartości demokratycznych społeczeństw tworzących Radę Europy”⁴⁷.

Poczynając od najwcześniejszego wyroku Tanribilir, Trybunał – w dość typowy i jednolity sposób – akcentował, że „pierwsze zdanie art. 2 ust. 1 zobowiązuje państwo nie tylko do powstrzymywania się od powodowania śmierci w sposób umyślny i niedopuszczalny, ale także do podejmowania środków koniecznych do ochrony życia osób w obrębie jego jurysdykcji”, a „w niektórych ściśle określonych okolicznościach art. 2 Konwencji może nakładać na państwa zobowiązanie pozytywne co do zapobiegawczego podejmowania praktycznych środków dla potrzeb ochrony jednostki przed stroną trzecią, a w pewnych okolicznościach – przed nią samą”⁴⁸.

W sprawie Keenan Trybunał dodatkowo wyjaśnił: „Obejmuje to pierwszorzędny obowiązek państwa co do zapewnienia prawa do życia poprzez wprowadzenie skutecznych przepisów prawa karnego odstrasżających od popełnienia przestępstw przeciwko życiu, wspartych mechanizmami porządku prawnego służącymi prewencji, zwalczaniu i karaniu naruszeń takich przepisów”⁴⁹. W wyroku Trubnikov Trybunał dodał z kolei: „Jeśli chodzi o więźniów, Trybunał miał już sposobność podkreślenia, że osoby uwięzione znajdują się w drażliwym położeniu oraz że władze mają obowiązek ich ochrony. Cięży na państwie obowiązek rozliczenia się ze wszelkich uszkodzeń doznanych podczas detencji, który to obowiązek jest szczególnie wymagający, gdy jednostka umiera”⁵⁰.

To zadania niełatwe, toteż Trybunał wyjaśnia: „Należy jednak interpretować to zobowiązanie w taki sposób, by nie nakładać na władze ciężaru nieznośnego czy nadmiernego, nie tracąc z pola widzenia trudności, jakie napotykają siły bezpieczeństwa w wykonywaniu swoich funkcji we

⁴⁷ Akdogdu, pkt 36. Por. też: Trubnikov, pkt 67; Ucar, pkt 72.

⁴⁸ Tanribilir, pkt 70. W dalszej sekwencji swych wywodów Trybunał wskazał, że „wszelkie pozbawienie wolności z natury swej pociągają może u zatrzymanych zakłócenia psychiczne, a w konsekwencji ryzyko samobójstwa. Systemy detencji przewidują środki służące uniknięciu takiego ryzyka dla życia zatrzymanych, jak złożenie do depozytu przedmiotów tnących, pasków czy sznurowadeł”, ibidem, pkt 74. Por.: Akdogdu, pkt 44; Jasińska, pkt 57–58; Ketreb, pkt 70–71.

⁴⁹ Keenan, pkt 88. Zwrócił też uwagę na ewentualność obowiązku podejmowania „operacyjnych środków zapobiegawczych dla ochrony jednostek, których życie jest zagrożone ze strony czynów przestępczych innych jednostek”, ibidem, in fine.

⁵⁰ Trubnikov, pkt 68.

współczesnych społeczeństwach, nieprzewidywalności ludzkich zachowań oraz konieczności dokonywania wyborów operacyjnych według ich ważności i zasobów. Dlatego nie każde domniemane zagrożenie życia zobowiązuje władze – z punktu widzenia Konwencji – do podejmowania konkretnych środków dla zapobieżenia jego urzeczywistnieniu⁵¹.

Co praktycznie istotne, w wyroku Keenan Trybunał dodał: „By zobowiązanie pozytywne powstawało, należy ustalić, że władze wiedziały bądź powinny były wiedzieć w odnośnym czasie o istnieniu rzeczywistego i bezpośredniego ryzyka dla życia zidentyfikowanej jednostki ze strony czynów przestępczych strony trzeciej oraz że nie podjęły one środków wchodzących w zakres ich kompetencji, których – rozsądnie osądzając – można by oczekiwać dla uniknięcia tego ryzyka”⁵².

Podobnie jak to było w przypadkach samobójstw w wojsku, także w związku z samobójstwami w więzieniu w funkcjonowaniu Trybunału praktycznego znaczenia nabierają te dwa testy: wiedzy-świadomości władz oraz praktycznych kroków zapobiegawczych. Jeśli chodzi o pierwsze kryterium wiedzy władz, uwzględnia się nie tylko wiedzę rzeczywistą przez władze posiadaną, ale także wiedzę „powinnościową”, którą władze powinny czy były zobowiązane posiadać, a brak wiedzy po ich stronie jest – tak czy inaczej – zawiniony.

Kolejny istotny aspekt wyniknął w sprawie Keenana. Rząd brytyjski wskazywał, że „względy specjalne wynikają tam, gdzie dana osoba porzuca się na własne życie, a to z uwagi na zasady godności i autonomii, które przemawiałyby przeciwko wszelkiemu przymusowemu eliminowaniu osobistej wolności wyboru i działania”⁵³. Trybunał dostrzegł w tym sens i stwierdził, że „władze więzienne muszą wypełniać swoje obowiązki w sposób dający się pogodzić z prawami i wolnościami zainteresowanej jednostki”; przy okazji zwrócił uwagę, że „Istnieją środki i zabezpieczenia o charakterze ogólnym, które są dostępne, a służą minimalizacji ryzyka samouszkodzenia, nie naruszając autonomii osobistej”⁵⁴.

Sytuacje indywidualne bywają rozmaite: z jednej strony takie, w których – dysponując historią choroby i danymi ze stałego monitoringu

⁵¹ Tanribilir, pkt 71. Por.: Keenan, pkt 89; Trubnikov, pkt 69; Akdogdu, pkt 45; Ucar, pkt 84; Jasińska, pkt 59; Ketreb, pkt 72.

⁵² Keenan, pkt 89. Trybunał zwrócił uwagę, że odpowiednia władza musi się zająć sytuacją, w której „ryzyko dla osoby wynika z samouszkodzenia”, *ibidem*, *in fine*. Por. Trubnikov, pkt 69 *in fine*; Tanribilir, pkt 71 *in fine*; Jasińska, pkt 63; Ketreb, pkt 75.

⁵³ Keenan, pkt 91.

⁵⁴ *Ibidem*, *in fine*. Por.: Trubnikov, pkt 70; Jasińska, pkt 61; Ketreb, pkt 73.

postaw i zachowań w więzieniu – władze dysponują również, a przynajmniej – rozsądnie rzecz biorąc – powinny dysponować wiedzą, wystarczającą dla oceny charakteru i stopnia nasilenia zagrożenia samobójczego. W takiej sytuacji ich *ignorantia iuris non exculpat!* Taką świadomość potencjalną i rzeczywistą władz ujawniał Trybunał m.in. w sprawie Keenana⁵⁵, Trubnikova⁵⁶ i Jasińskiej⁵⁷.

I przeciwnie, bywały sytuacje, kiedy akt samobójczy jawił się jako dające się usprawiedliwić zaskoczenie, czy zgoła absolutnie nieprzewidywalne zdarzenie, którego w zasadzie nic nie zapowiadało. W sprawie Tanribilira zabrano mu pasek i sznurowadła, i w ogóle – zdawałoby się – wszystko, co mogło służyć samobójstwu, regularnie też jego celę kontrolowano⁵⁸; on sam zachowywał się spokojnie. Jak stwierdził Trybunał: „Środki, jakie znalazł dla popełnienia samobójstwa, a mianowicie zrobienie stryczka z oderwanych rękawów swojej koszuli, trudno było przewidzieć. Przygotowanie i dokonanie samobójstwa nastąpiło w całkowitym milczeniu”⁵⁹.

Podobnie w sprawie Ucara brak było dowodów na jakiegokolwiek naganne postępowanie czy niedbalstwo ze strony władz więziennych, które po prostu nie wiedziały, że „C. Ucar stwarza ryzyko dla swego własnego życia, a zatem że powinien on być nadzorowany ściślej niż zwykły więzień”. Przed niczym nie ostrzegały raporty medyczne⁶⁰. Nie stwierdzając naruszenia materialnego, Trybunał wskazał, że „nie ma żadnych dowodów na to, iż C. Ucar dawał jakiegokolwiek powody dla ostrożności czy alarmu dla władz krajowych w związku z jego stanem mentalnym”⁶¹.

⁵⁵ Keenan, pkt 93–95 (z akcentem na zmienność stanu psychicznego).

⁵⁶ Trubnikov, pkt 73–79 (z akcentem na „splot jego upijaczenia z karami dyscyplinarnymi” (pkt 77) i z dużymi wątpliwościami, które nie pozwoliły Trybunałowi stwierdzić naruszenia materialnego art. 2, jakoby „władze rosyjskie nie zapobiegły rzeczywistości i bezpośredniemu ryzyku samobójstwa bądź by działały one w sposób niedający się pogodzić z ich pozytywnymi zobowiązaniami dla zagwarantowania prawa do życia” (pkt 78)).

⁵⁷ Jasińska, pkt 66–76 (z akcentem na brak realizacji w praktyce tego, co prawnie i systemowo było zagwarantowane, a mianowicie kontroli pobierania leków przez psychicznie upośledzonego więźnia).

⁵⁸ Tanribilir, pkt 74–75.

⁵⁹ Ibidem, pkt 76. Nie stwierdzając pod tym względem naruszenia art. 2, Trybunał podkreślił: „żaden z elementów dowodowych znajdujących się w materiałach sprawy nie wykazuje, jakoby żandarmi byli zobowiązani rozsądnie przewidywać, że A.T. zamierza popełnić samobójstwo oraz że mieliby oni zapewnić stałego strażnika przed celą A.T.”, ibidem, pkt 80, w zw. z pkt 79.

⁶⁰ Ucar, pkt 85–86.

⁶¹ Ibidem, pkt 89, w zw. z pkt 87–88. Por. Akdogdu, pkt 49–51.

Specjalną uwagę pod tym względem przyciąga sprawa Ketreba. Otóż, znana była historia jego choroby, miał wcześniej nieudane próby samobójcze i wiele wskazywało na pogorszenie się jego stanu zdrowia oraz na coraz wyższy stopień prawdopodobieństwa aktu samobójczego, zwłaszcza w związku z ponownym przenoszeniem go na oddział dyscyplinarny. Trybunał nie mógł pojąć braku świadomości władz penitencjarnych zarządzających sankcje bez sięgania po łatwo dostępną elementarną wiedzę na ten temat, a nawet bez próby jakiegokolwiek konsultacji ze służbami psychiatrycznymi, funkcjonującymi w tym więzieniu⁶². Trybunał ustalił, że władze musiały być świadome, „iż Kamel Ketreb był uważany za tego, który dopuścił się już dwóch prób samobójczych przez powieszenie, gdy znajdował się w sektorze dyscyplinarnym, który to pobyt skłaniał go do aktów autoagresji”, że wobec tego ryzyko prób samobójczych „było rzeczywiste, a Kamel Ketreb niewątpliwie wymagał ścisłego nadzoru”⁶³.

Indywidualnego przyjrzenia się wymaga również sprawa Jasińskiej. Wnuk skarżącej chory był od dzieciństwa, a więc na długo przedtem, zanim „trafił za kratki”. W więzieniu znajdował się pod stałym nadzorem medycznym, regularnie był kontrolowany i regularnie też otrzymywał do zażycia rozmaite leki, w tym leki psychotropowe. Jego stan nie wykazywał oznak poprawy, przeciwnie, raczej stale się pogarszał⁶⁴. W świetle posiadanych dowodów Trybunał doszedł do wniosku, że „władze penitencjarne miały wskazania co do pogarszania się stanu zdrowia umysłowego R.Ch. i prawowicie powinny stawiać kwestię ryzyka, iż może on zakończyć swoje dni”⁶⁵.

Jak już wyżej wspominałem, po stwierdzeniu rzeczywistej bądź wymaganej świadomości władz co do rzeczywistego i bezpośredniego ryzyka samobójstwa, Trybunał bada z kolei, czy władze uczyniły wszystko, czego rozsądnie można by od nich wymagać dla zapobieżenia spełnieniu się tego ryzyka. W sprawie Jasińskiej tak nie było. Okazało się, że nie istniała żadna kontrola zażywania leków, w tym psychotropowych, przez wnuka skarżącej, co umożliwiło mu ich nagromadzenie, a w końcu zażycie ich śmiertelnej dawki⁶⁶.

Toteż Trybunał stwierdził, że „polskie władze penitencjarne dysponowały pełnym arsenałem środków mogących zapewnić, by leczenie było

⁶² Ketreb, pkt 77–82.

⁶³ Ibidem, pkt 83.

⁶⁴ Jasińska, pkt 66–68.

⁶⁵ Ibidem, pkt 69.

⁶⁶ Ibidem, pkt 70–76.

prawidłowo prowadzone w przypadku więźniów cierpiących na zaburzenia umysłowe”; dostrzegł przy tym „oczywisty niedostatek systemu, który pozwolił więźniowi odbywającemu swoją pierwszą karę więzienia, kruchemu mentalnie i z pogarszającym się stanem zdrowia, zgromadzić bez wiedzy personelu mającego nadzorować jego leczenie i zażyć śmiertelną dawkę leków psychotropowych dla popełnienia samobójstwa”⁶⁷.

Trybunał podzielił się przy okazji bardziej generalnym spostrzeżeniem: „obowiązek zapewnienia właściwej opieki medycznej więźniowi, gwarantowany przez Konwencję i potwierdzony przez jego orzecznictwo, nie ogranicza się do przepisania adekwatnego leczenia, bez upewniania się, czy było ono prawidłowo prowadzone. Ta odpowiedzialność jest tym bardziej wyrazista, bo chodzi o więźnia z zaburzeniami umysłowymi”⁶⁸.

Badanie przez Trybunał przypadków samobójstwa w więzieniu daleko nie zawsze ogranicza się do i zamyka na stwierdzeniu naruszenia bądź braku naruszenia art. 2 w jego aspekcie substancjalnym; nieraz Trybunał uwzględni także proceduralny wymiar tego postanowienia. I tak, już w pierwszym wyroku Tanribilir Trybunał przypomniał „szczególne znaczenie wymogu proceduralnego, który art. 2 Konwencji w sposób dorozumiany zawiera”: „obowiązek ochrony prawa do życia, jakie postanowienie to nakłada, implikuje i wymaga przeprowadzenia pewnej formy skutecznego śledztwa, gdy dochodzi do śmierci człowieka podległego odpowiedzialności funkcjonariuszy państwowych”⁶⁹.

W sprawie Trubnikova Trybunał przybliżył wymogi dotyczące takiego śledztwa, które ma zaspokajać „pewne minimalne standardy co do jego skuteczności”: „władze muszą działać z przykładową starannością i szybkością i muszą ze swojej własnej inicjatywy wszczynać śledztwo, które byłoby zdolne: po pierwsze – upewnić się co do okoliczności, w jakich incydent miał miejsce, i co do wszelkich niedociągnięć w działaniu systemu regulacyjnego, a po drugie – zidentyfikować zaangażowanych urzędników lub władze państwowe”, wraz z dorzuceniem „wymogu kontroli publicznej”⁷⁰.

⁶⁷ Ibidem, pkt 77.

⁶⁸ Ibidem, pkt 78. Trybunał stwierdził więc, że „przez fakt niedbalstwa władze w niniejszej sprawie nie wypełniły swego zobowiązania pozytywnego co do ochrony prawa R.Ch. do życia, że więc doszło do naruszenia art. 2 Konwencji”, ibidem, pkt 79.

⁶⁹ Tanribilir, pkt 83. Trybunał szczególnie podkreślił, że „Zobowiązanie to wchodzi w grę zatem nie tylko w przypadku, gdy zostaje stwierdzone, iż śmierć została spowodowana przez funkcjonariusza państwowego”, ibidem, in fine. Por. Akdogdu, pkt 52-53.

⁷⁰ Trubnikov, pkt 88 (z oparciem się na obfitym wcześniejszym orzecznictwie Trybunału).

W wyroku Akdogdu Trybunał doprecyzował to, zwracając uwagę, że „śledztwo powinno też być skuteczne w tym sensie, iż powinno ono umożliwić zidentyfikowanie i ukaranie osób odpowiedzialnych”, a „Władze powinny podjąć środki, które rozsądnie są dla nich dostępne dla zgromadzenia dowodów dotyczących incydentu, zwłaszcza zeznań naocznych świadków, technicznych i naukowych ustaleń policji oraz – jak to się zdarza – sekcji zwłok, która dostarcza pełnego i precyzyjnego opisu doznanych przez ofiarę uszkodzeń, jak też obiektywnej analizy ustaleń klinicznych, a w szczególności przyczyny śmierci”⁷¹.

Także w tym kontekście istotny może się okazać moment partycypacji rodziny w śledztwie. W sprawie Trubnikova Trybunał wskazał, że „w toku śledztwa skarżący i reszta rodziny byli całkowicie wykluczeni z postępowania”, nie mając przyznanego statusu ofiary, istotnego dla dysponowania podstawowymi gwarancjami proceduralnymi; w inny sposób także ich praw nie zapewniono: nie mieli dostępu do akt sprawy, nie byli ani informowani, ani konsultowani w sprawie kolejnych dowodów, w tym świadków i ekspertów, nie otrzymywali też żadnych informacji o postępach śledztwa⁷². Toteż Trybunał doszedł do wniosku, że „śledztwo nie zapewniało wystarczającego elementu kontroli publicznej ani nie zabezpieczało interesów najbliższych krewnych”; zatem: „Skoro jednak ustalono, że śledztwo nie spełniało takich podstawowych wymogów, jak niezwłoczność, przykładowa staranność ze strony władz i kontrola publiczna, Trybunał nie uważa za konieczne badać jego zakresu i konkluduje, że śledztwo nie przestrzegало minimalnych standardów skuteczności”⁷³.

Podsumowanie

Aczkolwiek świadomie rozbiłem niniejsze opracowanie na kolejne części poświęcone: po pierwsze – samobójstwom na wolności, po drugie – samobójstwom w warunkach przymusowej służby wojskowej oraz po trzecie – samobójstwom w warunkach pozbawienia wolności, muszę dojść do wniosku, że w każdym z tych wariantów sytuacyjnych – mimo ich głębokiej odmienności – z perspektywy praw człowieka akt samobójstwa przedstawia się bardzo podobnie. W żadnych warunkach nie funkcjonuje

⁷¹ Akdogdu, pkt 54. Por. Ucar, pkt 90.

⁷² Trubnikov, pkt 93.

⁷³ Ibidem, pkt 94, w zw. z pkt 95.

„prawo do samobójstwa”; przeciwnie, w każdych warunkach – w ramach zobowiązań pozytywnych wynikających z art. 2 Konwencji – państwo jest zobligowane do podejmowania rozsądnie dostępnych mu kroków dla zapobieżenia samobójstwu i – w moim głębokim przekonaniu – w ramach swych służb porządku publicznego ma dysponować wyspecjalizowanymi fachowcami, np. psychologami potrafiącymi odwieść potencjalną ofiarę od dopełnienia jej aktu samobójczego. Jest to zobowiązanie prawne, a z zaniechania i z niedbalstwa w tym zakresie państwo może być rozliczane.

Mimo zasadniczej jednorodności, obowiązki państwa niewątpliwie wzmagają się, gdy chodzi o samobójstwa poborowych w warunkach przymusowej służby wojskowej. Jak wynika z orzecznictwa, obowiązki te sięgają daleko, aż po odpowiednią reglamentację służby poborowych, m.in. obowiązkowe badania lekarskie, w tym pod kątem psychologicznym i psychiatrycznym, zróżnicowanie w zakresie służby, a zwłaszcza w zakresie dostępu do broni palnej i pełnienia służby wartowniczej, konieczności stałego kontaktu dowódców ściśle wojskowych ze służbami medycznymi i konsultowania się z nimi przed podjęciem istotnych decyzji co do służby konkretnych poborowych.

Zobowiązania pozytywne państwa wzmagają się tym bardziej w kontekście samobójstw w więzieniu. Potencjalne ofiary samobójstw tam popełnianych znajdują się przecież w ręku władz, pod ich stałą kontrolą. Na władze penitencjarne przechodzi całość odpowiedzialności za życie i zdrowie osób pozbawionych wolności, w tym za reglamentację kary i warunków jej odbywania, zwłaszcza jeśli chodzi o osoby wykazujące oznaki zaburzeń umysłowych czy dewiacji psychicznych. Jest to kwestia stałego monitoringu, mieszczącego się w polu odpowiedzialności zarówno więziennych służb medycznych, jak i władz penitencjarnych, w ich ścisłym kontakcie, konsultacji i współdziałaniu. Jak wskazuje polska sprawa Jasińskiej, nie jest to tylko kwestia prawa i założeń systemu, ale też sprawa codziennej praktyki – by zanadto, przez niedbalstwo czy lekceważenie, nie odbiegała od oczekiwań realizacji prawa – a konkretnej pieczy zdrowotnej.

I ostatnia refleksja: tylko jedna sprawa dotyczy Polski i tylko śmiertelnego celowego przedawkowania leków psychotropowych. Powstaje pytanie, jak to się dzieje, że pilnie strzeżeni świadkowie koronni ni z tego, ni z owego popełniają „samobójstwa” po przeniesieniu w „bezpieczne miejsca”. Nie jest to tylko kwestia polskich (i nie tylko polskich, ale z polskimi „świadkami”) aresztów i więzień. Poza nimi, w warunkach

wolnościowych raz po raz na swoje życie – najzupełniej niespodziewanie – porywają się różni ludzie, a jedyne, co ich łączy, to fakt, że mają sporo do powiedzenia o ważnych zdarzeniach.

SUICIDE AS A HUMAN RIGHT ISSUE IN THE JURISDICTION OF THE EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS

Summary

Suicide – seen from a legal perspective – has undergone an important evolution, from penalisation as a serious crime, to an absolute depenalisation that cover not only the acts of successful suicide, but also of attempted suicide. Nevertheless, incitement, aiding and abetting to suicide have not been depenalised. From a human rights perspective, suicide constitutes a serious problem for every State, since within a framework of positive obligations concerning a right to life, a State is responsible for protecting life, which embraces the obligation to undertake specific preventive measures that would avert an act of suicide. The aforementioned obligation is even stronger, when a State controls and supervises a potential victim of a suicide. This situation occurs when a person is deprived of liberty or serves a draft military service. A State's obligation is fulfilled by creating a legal and institutional framework that would serve to protect life, especially in the army or in prison, as well as by enforcing specific obligations and duties on persons dealing with potential suicide victims. Families of the victims have a right to vindication of a claim and to participation in an investigation, to an extent necessary to protect their legitimate interests.

Keywords: suicide, suicide in prison, suicide in the army, responsibility